

RE wzywa Białoruś do zniesienia kary śmierci

9 maja 2017

W zeszły piątek Białoruś wykonała pierwszą w tym roku egzekucję. Od 1992 roku rozstrzelanych zostało 400 osób. Rada Europy przekonuje, aby Mińsk nałożył moratorium na karę śmierci.

Ostatnim straconym był 33-letni Siarhiej Wostrykau z Homla, skazany w 2016 za zabójstwo dwóch kobiet i gwałt. Białoruś jest jedynym państwem w Europie oraz we Wspólnocie Niepodległych Państw, gdzie nadal stosuje się karę śmierci za najcięższe zbrodnie. obrońcy praw człowieka zwracają uwagę na to, że ani skazany, ani jego rodzina nie mogą przygotować się na tę chwilę. Skazany dowiaduje się zwykle kilka minut przed egzekucją, po czym zostaje rozstrzelany w celi w obecności prokuratora. Sąd powiadamia rodzinę skazanego już po fakcie. Tak było również z ostatnim straconym.

Organizacja Centrum Praw Człowieka „Wiasna” donosi, że w 2017 zapadł jeszcze jeden wyrok śmierci, jednak nie wiadomo, gdzie znajduje się drugi skazany, gdzie został osadzony i czy jeszcze żyje. O zamiarze i terminie wykonania wyroku nikt nie wie.

Do Białorusi po raz kolejny zaapelował o moratorium sekretarz generalny Rady Europy Thorbjørn Jagland: „Wyrok śmierci to nie jest sprawiedliwość. Ta egzekucja jest szczególnie godna ubolewania, ponieważ odbyła się w momencie, kiedy na Białorusi toczy się dialog na temat zlikwidowania kary śmierci, wspierany przez Radę Europy. Raz jeszcze podkreślę nasze głębokie przekonanie, że kara śmierci jest sprzeczna z wartościami europejskimi. Wzywam władze Białorusi do wprowadzenia moratorium na jej wykonywanie bez dalszej zwłoki i do złagodzenia pozostałych wyroków śmierci.”

W lutym Aleksandr Łukaszenka mówił, że aby wprowadzić moratorium, do tego należałoby najpierw „przekonać społeczeństwo”. Obiecał, że jeśli taka byłaby wola narodu wyrażona w referendum, podpisałby je. Ale jakoś nie pali się do jego rozpisania.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu